

Sygn. akt I ACa 1125/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Cesarz (spraw.)
Sędziowie:	SSA Jolanta Grzegorzcyk SSO del. Krzysztof Kacprzak
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 25 stycznia 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. Ś.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Aresztowi Śledczemu w Ł.**

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 26 czerwca 2012r. sygn. akt II C 1250/11

1. z apelacji strony pozwanej zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1 i 2 w ten sposób, że oddala powództwo,
2. oddala apelację powoda,
3. zasądza od R. Ś. na rzecz Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne.

Sygn. akt I ACa 1125/12

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 26 czerwca 2012 r. Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od pozwanego Skarbu Państwa - Aresztu Śledczego w Ł. na rzecz powoda R. Ś. kwotę 1.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 października 2011 r., oddalił powództwo w pozostałej części i nie obciążył powoda kosztami procesu.

Wyrok ten zapadł na podstawie ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, których istotne elementy przedstawiają się następująco:

Powód ma 34 lata. W Areszcie Śledczym w Ł. przebywał dwukrotnie: od 4 listopada 2005 r. do 29 sierpnia 2006 r. i od 29 stycznia do 18 lutego 2009 r. Powód został zakwalifikowany do kategorii osadzonych tzw. niebezpiecznych i przebywał w celi jednoosobowej. Na osadzonych o tym statusie nałożone są dodatkowe obostrzenia, tj. poruszają się po terenie jednostki penitencjarnej w odzieży o kolorze czerwonym, cele dla nich przeznaczone są jednoosobowe, codziennie kontrolowane. Osadzony przy każdym opuszczeniu lub powrocie do celi jest przeszukiwany. Może posiadać w celi ograniczoną ilość przedmiotów. Cele w których przebywają osadzeni o statusie osoby niebezpiecznej, podlegają ciągłemu monitoringowi. Znajduje się on w dyżurce. Dyżurki na każdym oddziale są oszklone i przesłonięte do połowy. Kącik sanitarny w celi również podlega stałemu monitorowaniu. Części intymne osadzonych w trakcie wykonywania czynności fizjologicznych są na stałe zasłonięte na monitorze. Umywalka znajduje się zaraz przy sedesie. Jest to obszar na monitorze, który zasłania osadzonego.

W porze nocnej w celi powoda zamontowane było oświetlenie w postaci 5v żarówki, które znajdowało się po przekątnej od osadzonego.

Powód poruszał się po terenie Aresztu Śledczego w kajdankach. W zależności od jego zachowania, kajdanki umieszczone były na rękach lub na rękach i nogach.

Drzwi do celi powoda wyposażone były w otwór, przez który musiał on przed wyjściem z celi podawać ręce do skucia. Otwór znajduje się na stałej wysokości około 1 m od podłogi, dlatego powód musiał kłękać, żaby założono mu kajdanki. Sposób zabezpieczenia powoda kajdankami wynika z konieczności zapewnienia bezpieczeństwa funkcjonariuszom.

Przeszukania powoda odbywały się przy półotwartej klapie. Zdarzało się, że osoby przechodzące na oddziale, widziały jak funkcjonariusze dokonują kontroli osobistej powoda.

Widzenia z osadzonymi o statusie niebezpiecznych odbywają się w wydzielonej za pomocą krat klatce w budynku administracji. Osadzony wchodzi za kratę koszową, z rodziną rozmawia w sposób bezpośredni, natomiast z adwokatem komunikuje się przez płytę pleksową i przez telefon. W tym samym pomieszczeniu znajdują się także stoliki dla adwokatów. We wskazanym miejscu przeznaczonym do spotkań z adwokatem znajdują się trzy stoliki dla pozostałych osadzonych.

W celi, w której przebywał powód w 2009 roku, znajdował się przymocowany do ściany stolik, łóżko na trwale przytwierdzone do podłoża, szafka, wieszak. Przy stoliku na stałe zamontowany był taboret, przy drugiej stronie znajdowało się łóżko.

W dniu 13 lutego 2009 r. odbyło się widzenie powoda z adwokatem A. K.. W tym samym, wydzielonym za pomocą krat pomieszczeniu, znajdowali się adwokaci, prokuratorzy i inni osadzeni. Tuż przy kracie, w odległości pół metra od powoda, siedział inny oskarżony. Rozmawiając z adwokatem, powód musiał szeptać, albo przekazywać informacje na kartce, aby inne osoby nie usłyszały, co mówi. Widzenie powoda z adwokatem trwało 30-60 minut.

Odzież osadzonych jest wymieniana w zależności od potrzeb osadzonego. Powód nie zgłaszał wniosków o wymię mundurka.

Na podstawie tych ustaleń Sąd Okręgowy uznał powództwo za usprawiedliwione co do zasady. Podstawę prawną roszczenia o zadośćuczynienie za zaistniałe w czasie wykonywania kary pozbawienia wolności naruszenie dóbr osobistych stanowiły przepisy art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., z których wynika, iż w razie bezprawnego naruszenia dóbr osobistych pokrzywdzony może dochodzić zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę. Z kolei zasada odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa wynika z art. 417 k.c. W wypadku tak sformułowanego powództwa na stronie powodowej ciężar wykazania, że dobra osobiste istniały i zostały naruszone, zaś na stronie pozwanej obowiązek wykazania, że ewentualne naruszenia nie były bezprawne.

Sąd I instancji uwzględnił podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia roszczeń związanych z pobytym powoda w Areszcie Śledczym w Ł. w latach 2005-2006 z uwagi na trzyletni termin przedawnienia tych roszczeń (art. 442¹ § 1 k.c.).

W części nieprzedawnionej Sąd I instancji uznał powództwo za zasadne w zakresie niektórych elementów stanu faktycznego, będącego jego podstawą. Podniósł, iż z samego faktu, iż system prawny dopuszcza możliwość osadzenia osoby w warunkach izolacji penitencjarnej wynika, że ustawodawca uznaje za dopuszczalne, by w pewnych uzasadnionych okolicznościach zastosować tak drastyczny środek prawnokarnej reakcji na czyn zabroniony. Co więcej zasadniczym elementem każdej kary jest jej dolegliwość, przekładająca się także na sferę dóbr osobistych. Nie budzi wątpliwości, że kara pozbawienia wolności narusza dobra osobiste jednostki w sposób bardzo wyraźny, choćby poprzez drastyczne ograniczenie wolności osobistej, prawa do przemieszczania się, czy prawa do intymności. Ponieważ jednak jest ona wykonywana na podstawie aktów prawnych, to nie można przyjąć, że naruszenia są w każdym przypadku bezprawne. W istocie trzeba uznać, że dopiero takie naruszenia dóbr osobistych, które przekraczają zasady wykonywania kary pozbawienia wolności, mogą być w konkretnych okolicznościach uznane za dające podstawę do stosowania środków ochrony prawnej, jakimi są przepisy art. 24 § 1 i art. 448 k.c.

Przechodząc do oceny poszczególnych zarzutów powoda dotyczących warunków osadzenia Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności stwierdził, iż całkowicie nieuzasadniony jest zarzut osadzenia powoda w celi, w której kącik sanitarny był również monitorowany. Z ustaleń wynika bowiem, że wprawdzie kącik sanitarny i pozostała część celi podlegały stałej obserwacji, jednakże podczas wykonywania czynności fizjologicznych części intymne ciała powoda były zasłonięte na monitorze. Ponadto powód został zakwalifikowany jako osadzony niebezpieczny i w związku z tym odbywał karę na warunkach określonych w art. 88b k.k.w., zgodnie z którym w zakładzie karnym typu zamkniętego skazani o statusie niebezpiecznych odbywają karę warunkach, w których min.: cele mieszkalne oraz miejsca i pomieszczenia wyznaczone do: pracy, nauki, przeprowadzania spacerów, widzeń, odprawiania nabożeństw, spotkań religijnych i nauczania religii oraz zajęć kulturalno-oświatowych, z zakresu kultury fizycznej i sportu wyposaża się w odpowiednie zabezpieczenia techniczno-ochronne; cele mieszkalne pozostają zamknięte całą dobę i są częściej kontrolowane niż te, w których osadzeni są skazani, wobec których nie podjęto decyzji, o której mowa w art. 76 § 1 pkt 7; skazani nie mogą korzystać z własnej odzieży i obuwia. Ponadto z § 81 ust. Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 października 2003 r. (Dz. U. Nr 149, poz. 1902) w sprawie sposobów ochrony jednostek organizacyjnych Służby Więziennej wynika, że celę mieszkalną dla osadzonego zakwalifikowanego jako wymagającego osadzenia w wyznaczonym oddziale lub celi aresztu śledczego lub zakładu karnego typu zamkniętego, w warunkach zapewniających wzmożoną ochronę społeczeństwa i bezpieczeństwo aresztu lub zakładu, wyposaża się w szczególności w: wewnętrzne kraty zainstalowane za drzwiami wejściowymi i przed otworami okiennymi; siatki, a w miarę potrzeb również w przesłony, na zewnątrz otworów okiennych; kraty okienne ze stali o podwyższonej wytrzymałości na przecinanie lub zabezpieczone elektronicznie; sprzęt kwaterunkowy mocowany trwale do ścian i podłóg. Cele można dodatkowo wyposażyć w kamery telewizyjne i urządzenia umożliwiające nasłuch.

Sąd I instancji ustalił, iż wyposażenie celi jednoosobowej, w której przebywał powód, odpowiadało normom wyposażenia w sprzęt kwaterunkowy cel mieszkalnych dla osób osadzonych stwarzających poważne zagrożenie określonym w Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2003 r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych (Dz. U. Nr 186, poz. 1820). W celi powoda znajdowało się bowiem łóżko i taboret stale przytwierdzone do podłogi, stolik mocowany do ściany, wieszak. Wobec powyższego, wyposażenie celi, stosowanie monitoringu oraz oświetlenia w nocy w-celu kontrolowania powoda zakwalifikowanego do kategorii osadzonych niebezpiecznych było zgodne z obowiązującymi przepisami. Z kolei kwestia wyposażenia powoda w odzież uregulowana jest także w powołanym Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2003 r., z którego wynika, że osoba osadzona nosi odzież i bieliznę odpowiednią do pory roku. Powód jako osadzony niebezpieczny nie mógł korzystać z własnej odzieży i obuwia, a ograniczenie możliwości wyprania mundurka było konsekwencją zakwalifikowania go do wskazanej kategorii osadzonych. Ponadto Sąd Okręgowy

zauważył, że odzież osadzonych jest wymieniana w zależności od potrzeb, a powód nie zgłaszał wniosków o wymię mundurka.

Według Sądu I instancji, wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań 3 wymienionych na k. 58 świadków na okoliczność warunków osadzenia powoda podlegał oddaleniu, gdyż powód był osadzony w celi pojedynczej. Wobec tego zeznania świadków nie mogły dostarczyć informacji na temat warunków jego osadzenia. Oddalony został wniosek dowodowy powoda o przeprowadzenie oględzin celi na okoliczność jej wyposażenia i wysokości otworu w drzwiach, pomieszczeń do przeszukiwania osadzonych i czytania akt oraz do widzeń z adwokatami. Dostatecznym dowodem na stan celi i pomieszczeń były bowiem zeznania powoda i pozostałe dowody zgromadzone w sprawie. Strona pozwana podała dane o umiejscowieniu otworu w drzwiach, wyposażeniu celi, pomieszczeń. Z tych samych powodów oddalony został wniosek o przeprowadzenie dowodu w postaci oględzin systemu monitoringu, bowiem strona pozwana szczegółowo opisała jego funkcjonowanie.

Sąd Okręgowy uznał jednak, że część zarzutów powoda była uzasadniona, a jego dobra osobiste zostały naruszone. Prawo do kontaktu oskarżonego bądź skazanego z obrońcą stanowi jedną z podstawowych gwarancji w państwie prawa. Ograniczenia tego uprawnienia określają przepisy prawa. Podstawową normą jest tu artykuł 73 § 1 k.p.k. stanowiący, iż oskarżony tymczasowo aresztowany może porozumiewać się ze swym obrońcą podczas nieobecności innych osób oraz korespondencyjnie, przy czym (§ 2) w postępowaniu przygotowawczym prokurator udzielając zezwolenia na porozumiewanie się może w szczególnie uzasadnionym wypadku zastrzec, że będzie przy tym obecny sam lub osoba przez niego upoważniona. Artykuł 8 § 3 k.k.w. przewiduje, że skazany pozbawiony wolności może porozumiewać się ze swoim obrońcą lub pełnomocnikiem będącym adwokatem lub radcą prawnym podczas nieobecności innych osób. Wyjątki od tej zasady muszą mieć podstawę prawną, a nadto wymagają wydania decyzji przez stosowny organ. I tak zgodnie z art. 215 § 1 k.k.w. tymczasowo aresztowany ma prawo do porozumiewania się z obrońcą lub pełnomocnikiem będącym adwokatem albo radcą prawnym podczas nieobecności innych osób oraz korespondencyjnie. Jeżeli organ, do którego dyspozycji tymczasowo aresztowany pozostaje, zastrzeże przy widzeniu obecność swoją lub osoby upoważnionej - widzenie odbywa się w sposób wskazany przez ten organ. Sąd I instancji wskazał też, iż ograniczenia dotyczące widzeń z osadzonymi „niebezpiecznymi” przewidziane w art. 88b pkt 9 k.k.w. nie dotyczą obrońców, co wprost wynika z tego przepisu;

Odwołując się do zeznań powoda Sąd Okręgowy ustalił, iż podczas jego widzenia z adwokatem w niewielkiej odległości znajdowały się inne osoby o nieznanym dla powoda profesji. Z tych względów powód i jego obrońca musieli szeptać, bądź pisać wiadomości na kartkach, narażając się na oskarżenie o niedozwolone przekazywanie wiadomości. W ocenie Sądu I instancji, strona pozwana nie udowodniła, że działała na podstawie decyzji organu dysponującego. Mając na względzie wagę zagadnienia, należałoby się spodziewać wydania w tym przedmiocie postanowienia przez prokuratora, wskazującego osobę uprawnioną do dokonywania kontroli kontaktów. Postanowienie to powinno zostać podane do wiadomości osób biorących udział w widzeniu. W ten sposób pozwana jednostka dopuściła się nie tylko naruszenia normy procedury karnej, ale także bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda poprzez ograniczenie procesowego uprawnienia do kontaktu z obrońcą, a tym samym gwarancji procesowych. Dalszym tego efektem było ograniczenie możliwości przygotowania się do udziału w procesie karnym.

Poza tym Sąd Okręgowy ocenił, iż przekroczenie dóbr osobistych powoda nastąpiło także z tego powodu, że otwór przez który podawał ręce do skucia znajdował się na wysokości około 1 m. Biorąc pod uwagę tę wartość liczbową, nie można się zgodzić ze świadkiem strony pozwanej, iż podawanie rąk do skucia nie wymagało klęknięcia. W ocenie Sądu I instancji, niezależnie od faktu, czy w chwili przystosowywania cel na potrzeby osadzenia więźniów niebezpiecznych drzwi te były wyposażone w otwór do podawania jedzenia na tej wysokości, zmuszanie osadzonego do codziennego klęknięcia (co najmniej raz dziennie, w związku z wyjściem na spacer), nie jest uzasadnione względami użytecznymi. Czynność skuwania może być lepiej zorganizowana, zaś Skarb Państwa dysponuje środkami, by organizację tą zapewnić. Natomiast dotychczasowy sposób skuwania prowadzi do stałego, codziennego upokorzenia i stanowi naruszenie podstawowych dóbr osobistych takich jak cześć i godność.

Sąd Okręgowy uznał za naruszenie dóbr osobistych powoda także przebieg procedury przeszukania wykonywanej przy wpólotwartych drzwiach. Dlatego mogło dojść do sytuacji, w których powód podczas kontroli osobistej był widziany przez osoby przechodzące na oddziale. Zasady prowadzenia przeszukania reguluje art. 113 § 3 k.k.w. stanowiący, że kontrola osobista polega na oględzinach ciała oraz sprawdzeniu odzieży, bielizny i obuwia, a także przedmiotów posiadanych przez skazanego. Oględziny ciała oraz sprawdzenie odzieży i obuwia przeprowadza się w pomieszczeniu, podczas nieobecności osób postronnych oraz osób odmiennej płci i dokonywane są za pośrednictwem osoby tej samej płci. Przeszukania powoda obejmowały rozebranie się przez niego do naga. O ile więc kontrola osobista przy każdorazowym opuszczaniu celi miała podstawę w art. 88b pkt 5 k.k.w., to opisane wyżej warunki stanowiły naruszenie norm prawa karnego wykonawczego, jak również bezprawne naruszenie dóbr osobistych.

Z tych względów Sąd I instancji przyznał powodowi kwotę 1.000 zł zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych.

Apelację od powyższego wyroku wniosły obie strony.

Powód zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo, zarzucając naruszenie przepisów postępowania poprzez oddalenie jego wniosków dowodowych z zeznań świadków na okoliczność warunków panujących w Areszcie Śledczym w Ł. oraz z oględzin cel na okoliczność ich wyposażenia a także oparcie ustaleń w części oddalającej powództwo wyłącznie na podstawie zeznań świadków strony pozwanej zainteresowanych tym, by prawda o warunkach panujących w Areszcie Śledczym w Ł. w celach dla więźniów tzw. niebezpiecznych nie wyszła na jaw.

W konkluzji powód wniósł o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości. Pozwany zaskarżył wyrok w części dotyczącej punktu 1 - zasądzającej od pozwanego kwotę 1.000 zł z ustawowymi odsetkami i zarzucił:

1. Naruszenie przepisów prawa procesowego - art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, dokonanie błędnego ustalenia stanu faktycznego oraz błędną ocenę dowodów, niewszechstronne rozważenie materiału dowodowego, sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego oraz zasadami logicznego rozumowania ustalenia w odniesieniu do materiału dowodowego poprzez:

- ustalenie, że pozwany naruszył przepisy w zakresie realizacji prawa powoda do kontaktów z obrońcą, nieuprawnione stwierdzenie, że doszło do ograniczenia możliwości przygotowania się powoda do udziału w procesie karnym,
- ustalenie, że doszło do bezprawnego ograniczenia uprawnienia powoda do spaceru zajęć na świetlicy oraz uwzględnienie w tym zakresie jedynie zeznań powoda,
- ustalenie, że pozwany w sposób bezprawny prowadził osobiste kontrole u powoda w oparciu wyłącznie o zeznania powoda,
- ustalenie, że podczas procedury skuwania, powód musiał klękać, co naruszało jego godność oraz dokonanie powyższych ustaleń jedynie w oparciu o twierdzenia powoda,
- pominięcie dowodu z zeznań świadków T. P. i S. C. (1) w zakresie wyżej opisanych zarzutów,

2. naruszenie art. 24 w zw. z art. 448 k.c. poprzez:

- uwzględnienie przez Sąd subiektywnych zarzutów powoda oraz nie dokonanie obiektywnej oceny, ustalenie, że działania pozwanego miały charakter bezprawny, co w konsekwencji doprowadziło do uznania odpowiedzialności pozwanego,
- w związku z art. 8 § 3 k.k.w. przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w zakresie kontaktów z obrońcami, a w konsekwencji ustalenie, że zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności pozwanego,

- w związku z art. 113 § 3 k.k.w. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że doszło do naruszeń w zakresie przeprowadzania kontroli osobistej u powoda,
- w związku z art. 73 § 2 k.k.w., § 14 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności (Dz. U. Nr 152, poz. 1493) oraz w § 14 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania tymczasowego aresztowania (Dz. U. Nr 152, poz. 1494), przepisów Porządku Wewnętrzny Aresztu Śledczego w Ł. poprzez ich nieuwzględnienie w zakresie w jakim regulują one sposób wykonywania spacerów oraz innych zajęć,
- poprzez ustalenie, że zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności pozwanego w zakresie naruszeń podczas procedury skuwania powoda.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa na koszt strony powodowej w obu instancjach.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej, jako najdalej idąca - dotycząca samej zasady odpowiedzialności - zostanie omówiona jako pierwsza.

Słusznie strona pozwana zarzuca Sądowi I instancji naruszenie art. 233 k.p.c. przy konstruowaniu podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Naruszenia swoich dóbr osobistych powód upatrywał m.in. w tym, iż z uwagi na wysokość usytuowania otworu znajdującego się w drzwiach celi oraz konieczność każdorazowego skucia kajdankami przed wyjściem z celi, powód zmuszony był klękać, aby przez tenże otwór założono mu kajdanki. Sąd Okręgowy ustalając, że otwór ten znajduje się na stałej wysokości ok. 1 m od podłogi odwołał się do zeznań powoda oraz świadka S. C. (1) i pełniącego służbę u strony pozwanej jako funkcjonariusz Służby Więziennej. Na podstawie wysokości usytuowania otworu w drzwiach w rezultacie przyjął za wiarygodne zeznania powoda, że za każdym razem powód musiał przy tej czynności klękać. Tymczasem świadek S. C. (1) zeznał, że osadzony nie klęka przy zakładaniu kajdanek, nie potrzeba stosować pozycji klęcznej (k.44odwr.). Wprawdzie powód podawał, iż otwór w drzwiach znajduje się na wysokości 50-60 cm (k.90), niemniej jednak Sąd I instancji przyjął do ustaleń wersję świadka S. C.. Mimo że Sąd ten nie wyjaśnił rozbieżności w zeznaniach powoda i świadka co do tej okoliczności w ramach oceny dowodów, to w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego należało dać wiarę zeznaniom świadka. Świadek jest funkcjonariuszem Służby Więziennej, który dokładnie zna parametry cel oraz ich wyposażenia. Podał też, że w każdej z cel otwór znajduje się na tej samej wysokości. Zeznań świadka nie zakwestionował stający osobiście w dniu przesłuchania świadka powód; także w apelacji nie podnosił zarzutu niewiarygodności zeznań świadka w omawianym zakresie. W rezultacie miało oparcie w przeprowadzonych dowodach ustalenie, że otwór w drzwiach, przez które osadzony wystawia ręce w celu skucia kajdankami znajduje się na wysokości ok. 1 m. Podnieść należy także argument tego rodzaju, iż otwór w drzwiach służy także, albo przede wszystkim, do podawania osadzonym posiłków. Wydaje się więc, że jego wysokość jest dostosowana do tego rodzaju czynności, powtarzalnej codziennie po kilka razy, a więc na wysokości ręki. Jest mało prawdopodobne, aby osoba wydająca posiłki korzystała z otworu znajdującego się bliżej podłogi - w odległości 50-60 cm od niej, jak twierdził powód.

Zgodzić się należy także ze stroną pozwaną, że powód poza własnymi zeznaniami nie przedstawił dowodu, iż w trakcie jego przeszukań przy półotwartej klapie był on widziany przez osoby przechodzące po oddziale. Zaistnienie takiego zdarzenia jest ponadto mało wiarygodne w świetle ustalenia, że powód został zakwalifikowany jako osadzony niebezpieczny, z zakazem kontaktowania się z innymi osadzonymi. Skoro tak, to logiczne jest wstrzymanie ruchu na korytarzu w czasie poprzedzającym opuszczenie celi jak i powrót do niej przez powoda. Trudno także uznać, by na korytarzach pozwanego Aresztu Śledczego odbywał się swobodny i nieograniczony ruch, czy to osadzonych, czy też nawet osób postronnych, w stopniu umożliwiającym przyglądania się czynnościom przeszukania osadzonego. W

każdym razie powód nie wykazał choćby jednostkowego faktu zaistnienia takiego zdarzenia, tym bardziej że analizowany okres obejmuje zaledwie 21 dni (od 29 stycznia do 18 lutego 2009 r.).

Nie jest natomiast domeną prawa procesowego zarzut dotyczący wadliwego ustalenia, że pozwany naruszył przepisy w zakresie realizacji prawa powoda do kontaktów z obrońcą oraz że doszło do ograniczenia możliwości przygotowania się powoda do udziału w procesie karnym. Zarzut ten należy rozpatrywać jako odnoszący się do naruszenia przepisów prawa materialnego, które miały zastosowanie w sprawie.

Natomiast nie zachodzi w ogóle zarzut błędnego ustalenia, dokonanego zdaniem strony pozwanej na podstawie jedynie zeznań powoda, że doszło do bezprawnego ograniczenia uprawnienia powoda do spaceru i zajęć na świetlicy. Z uzasadnienia wyroku nie wynika, aby Sąd I instancji takie ustalenie poczynił, czy też rozpatrywał odpowiedzialność strony pozwanej pod kątem tego zarzutu. Dochodzone pozwem roszczenie nie było także związane z tak opisanym zachowaniem strony pozwanej.

Przechodząc do zarzutu naruszenia przepisów prawa materialnego należy je w zdecydowanej części podzielić.

Jeśli chodzi o twierdzenia powoda co do widywania go przez osoby postronne w trakcie czynności przeszukania, to należy zauważyć, że przedmiotem ochrony jest dobro osobiste w postaci choćby godności (cześć wewnętrzna), prywatności i intymności oraz wolności (art. 23 k.c.). Jak wynika z wcześniejszych rozważań powód nie udowodnił jednak żadnego takiego zdarzenia bezsprzecznie wskazującego, iż był on w tych okolicznościach choć raz widziany przez osoby przechodzące po oddziale. Do naruszenia rozpatrywanego dobra osobistego zatem w ogóle nie doszło. Potencjalna możliwość widywania powoda przez osoby nieuprawnione w trakcie czynności przeszukania, co w okolicznościach sprawy może rodzić pole do takich dociekań, nie daje natomiast podstaw do zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego, skoro w razie zagrożenia dobra osobistego cudzym działaniem, można żądać wyłącznie zaniechania tego działania. Jedynie w razie dokonanego naruszenia można żądać dopełnienia czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, a także zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny (por. art. 24 § 1 k.c. i art. 448 k.c.).

W kontekście odmiennych ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Apelacyjny, iż skazany nie musi klękać w celu skucia rąk przez otwór w drzwiach celi, a jedynie nieznacznie ugiąć nogi w kolanach, stwierdzić należy, że w omawianym zakresie nie doszło do takiego zdarzenia, które mogło być zakwalifikowane jako naruszenie dóbr osobistych osadzonego. O ile codzienne klękanie, szczególnie trwające przez dłuższy okres czasu, potencjalnie mogłoby upokarzać osadzonego i naruszać jego godność, to nie da się tego w ogóle powiedzieć o lekkim ugięciu nóg w kolanach. Dobra osobiste są „wartościami o charakterze niemajątkowym, wiążącymi się z osobowością człowieka, uznanymi powszechnie w społeczeństwie”, a naruszenie dóbr osobistych to ingerencja w sferę tych wartości i przeżyć psychicznych z nimi związanych. Według wrażliwości przeciętnego człowieka trudno zaś zrozumieć, aby przez zaledwie 21 dni pobytu powoda, będącego młodym mężczyzną, w pozwanym Areszcie Śledczym w Ł. jego godność została nadwyrężona poprzez nieznaczne uginanie nóg w kolanach - zakładając że codziennie opuszczał on celę.

Wbrew odmiennemu zapatrywaniu Sądu I instancji, nie doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda w związku z koniecznością kontaktowania się powoda z obrońcą w niewielkiej odległości od innych osób. Wprawdzie powód nie wskazał konkretnego dobra, które w tym wypadku podlegało ochronie, a Sąd I instancji nie zrekonstruował go samodzielnie, niemniej jednak twierdzenia pozwu umożliwiają sprecyzowanie przedmiotu ochrony. Podnieść należy, że poza przepisem art. 23 k.c., który określa takie dobra osobiste jak zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, także Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78 poz. 483) w kilku przepisach reguluje problem dóbr osobistych. Poszczególne artykuły Konstytucji stanowią, że: „Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela (art. 30). Wolność człowieka podlega ochronie prawnej. Każdy jest obowiązany szanować wolności i prawa innych. Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanowione tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego bądź

dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać sfery wolności i praw (art. 31). Każdemu zapewnia się nietykalność osobistą i wolność osobistą (art. 41). Każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym (art. 47). Zapewnia się wolność i ochronę tajemnicy komunikowania się. Ich ograniczenie może nastąpić jedynie w przypadkach określonych w ustawie i w sposób w niej określony (art. 49). Analizując poszczególne dobra osobiste chronione normami konstytucyjnymi w interesującym nas zakresie można wskazać na tajemnicę komunikowania, która pozostaje w bliskim związku z innymi konstytucyjnymi prawami i wolnościami. Przede wszystkim wymienić należy prawo do prywatności z art. 47 Konstytucji, gdyż - jak się wydaje - tajemnica komunikowania się jest jednym z jego przejawów. W wyroku z 24 września 2010 r., IV CSK 87/10 (LEX nr 622216) Sąd Najwyższy stwierdził, że wolność komunikowania się jest jedną z konsekwencji szeroko rozumianej wolności obywatelskiej i osobistej, obejmującej wszystkie formy porozumiewania się między ludźmi, natomiast tajemnica korespondencji jest pojęciem znacznie węższym, związanym przede wszystkim z prawem każdego człowieka do poszanowania jego życia prywatnego, jego prawa do zachowania w tajemnicy treści przekazu kierowanego do innych osób lub instytucji. Odzwierciedla to treść art. 8 ust. 1 Europejskiej Karty Praw Człowieka i Obywatela, łączącego prawo do poszanowania korespondencji z prawem do poszanowania życia prywatnego, rodzinnego oraz mieszkania. W kontekście wskazanych wyżej przepisów Konstytucji i Europejskiej Karty Praw Człowieka i Obywatela należy rozumieć użyte w art. 23 k.c. pojęcia odnoszące się do dóbr osobistych: wolności i tajemnicy korespondencji. Dobrem osobistym wynikającym z prawa do wolności osobistej i obywatelskiej jest szeroko rozumiane prawo do porozumiewania się (komunikowania) z innymi przy użyciu różnych form komunikacji. Prawo to może być ograniczone w drodze ustawy, co dotyczy między innymi osób pozbawionych wolności. Jednak w granicach, w jakich zostało im przyznane, nikt nie może go naruszać.

Wszystkie te argumenty pozwalają na wyprowadzenie wniosku, że w gruncie rzeczy nie chodzi tutaj o prawo do obrony stanowiące gwarancję procesową - które jak się wydaje nie jest dobrem osobistym, ale o szeroko rozumiane dobro osobiste w postaci prawa do komunikowania się oraz że dobro to przysługuje powodowi w granicach dopuszczonych w stosunku do jego osoby jako tymczasowo aresztowanego. Okoliczności faktyczne sprawy nie wskazują jednak na to, aby mogło dojść do naruszenia tego dobra w wyniku zachowania strony pozwanej. Z zeznań powoda wynika, że umożliwiono mu komunikowanie się z jego obrońcą przez ok. 30-60 minut, choć niewątpliwie z uwagi na bliską obecność innych osób rozmowa odbywała się szeptem lub z zapisywaniem przekazywanych informacji na piśmie. Nawet jeśli warunki porozumiewania się powoda ze swoim obrońcą wskazywały na potencjalne ograniczenie tego prawa, to w okolicznościach sprawy naruszenie było nieznaczne, co w konsekwencji nie uzasadniało przyznania powodowi zadośćuczynienia. Podnieść też należy, że w przypadku powoda kontakt z obrońcą w pozwanej jednostce penitencjarnej miał miejsce tylko raz. Jak trafnie wskazała strona pozwana w uzasadnieniu apelacji, pomieszczenie do kontaktów z obrońcą jest kompromisem pomiędzy obowiązkiem zapewnienia możliwości nieskrępowanego kontaktu, a bezpieczeństwem pełnomocników. Niepodobna bowiem uznać, aby obrońca został umieszczony w zamkniętym pomieszczeniu z osobą o statusie osadzonego „niebezpiecznego” bez możliwości monitorowania przebiegu spotkania. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, jako przesłankę wyłączającą w tym wypadku bezprawność można rozważyć działanie w obronie uzasadnionego interesu społecznego (samej instytucji obrony w procesie karnym) lub prywatnego (bezpieczeństwa konkretnego obrońcy osadzonego).

Z tych względów należało uznać, że w omawianych wyżej zachowaniach strony pozwanej nie sposób doszukać się przejawów bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda. Do naruszenia niektórych dóbr osobistych powoda w ogóle bowiem nie doszło, w przypadku innych co najwyżej zaistniał stan zagrożenia dobra, w pozostałych zaś działanie pozwanego nie było bezprawne. Mając to na uwadze orzeczono o zmianie wyroku na skutek apelacji strony pozwanej i oddaleniu powództwa w całości (art. 386 § 1 k.p.c.).

Bezasadna okazała się natomiast apelacja powoda, kwestionująca wysokość zasądzonego zadośćuczynienia. Wbrew odmiennemu zapatrywaniu skarżącego, Sąd I instancji zasadnie oddalił wnioski dowodowe powoda z zeznań świadków na okoliczność warunków panujących w Areszcie Śledczym w Ł. oraz z oględzin cel na okoliczność ich wyposażenia. Skarżący nie wykazał, jakie walory poznawcze miałyby fakty wynikające z tych dowodów, skoro

warunki panujące w Areszcie i wyposażenie cel zostały ustalone na podstawie innych dowodów w zasadzie zgodnie z twierdzeniami powoda. Wynika z nich, że okoliczności związane z przebywaniem w Areszcie Śledczym w Ł., a szczegółowo opisane przez Sąd I instancji, były dla powoda dolegliwe, co potencjalnie mogło naruszać jego dobra osobiste. Podnieść jednak należy, iż było to konsekwencją zakwalifikowania powoda jako osadzonego „niebezpiecznego” co w rezultacie oznaczało, że działania pozwanej znajdujące oparcie w przepisach rangi ustawowej wyłączały jego odpowiedzialność wobec powoda. W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka podkreśla się, że ciągłe monitorowanie zachowania osadzonego przy pomocy urządzeń telewizji przemysłowej - tak jak to miało miejsce w niniejszej sprawie - jakkolwiek z całą pewnością inwazyjne, to samo w sobie nie jest niezgodne z art. 3 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Środek ten służy celom zarówno zapewnienia bezpieczeństwa w zakładzie karnym, jak i ochrony samego aresztowanego przed naciskami lub nawet fizycznymi atakami ze strony środowisk przestępczych, czego w kontekście przestępczości zorganizowanej nie można wykluczyć (wyrok z dnia 17 kwietnia 2012 r. (...) w sprawie H. v. Polska, LEX nr 1147960). Przypomnieć należy, że rzeczona Konwencja sporządzona w R. dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. 1993.61.284) w art. 3 stanowi, że nikt nie może być poddany torturom ani nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu. W realiach rozpoznawanej sprawy poza ciągłym monitorowaniem zachowania powoda i innymi niedogodnościami stosowanymi na podstawie art. 212b k.k.w. nie zostały ujawnione fakty wskazujące na jakiegokolwiek nieludzkie lub poniżające traktowanie powoda, zwłaszcza że powód przebywał u pozwanego zaledwie 21 dni.

Z tych względów orzeczono o oddaleniu apelacji powoda na jego koszt (art. 385 i art. 98 w zw. z art. 108 i art. 391 § 1 k.p.c.), obejmujący zastępstwo radcy prawnego Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa, wynagrodzenie którego zostało ustalone stosownie do art. 99 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.). Przy rozstrzygnięciu o tych kosztach w postępowaniu odwoławczym Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zastosowania wobec powoda art. 102 k.p.c. w miejsce ogólnej zasady odpowiedzialności za wynik sprawy, gdyż zaskarżenie korzystnego dla powoda wyroku Sądu I instancji uznającego odpowiedzialność pozwanego, nastąpiło na jego ryzyko.